

Ozzy Baby, PUŁAPKA (ft. Don Poldon, prod. Don Poldon)

Moją głowę męczy dope, męczy typek, to go skop
Obrót cegieł mam jak Bob, nie napinam się jak głab
Ściałem dredy w pizdu, niestraszne mi CCTV
Oni są sensitive, od zioła mam już zwidy
Sensi, grube lolo, Jordany jedyńki midy
Suka taka cicha, czasem powie coś od bidy
Playing dumb, feeling like I'm slow, just to see who fast
Oni tak zazdroszczą, chcieliby być kurwa jednym z nas
Ozzy biały dope boy, ale zawsze dobrą zieleń ma
Nie potrzeba mi partnerów, nieraz trapowałem sam

Baby, tutaj Ozzy a nie Pop Smoke
Popping pills na pizdę, smoking trees - to nie talk show
Tutaj zamiast gadać, dym się puszcza na okrągło
Hewra wychowała, a więc działa mi to non-stop
Dont stop i tak ciągle w mojej głowie
Jakbym to zostawił, to wam nikt prawdy nie powie
Siedzę na tym trapie jakbym widział w nim odpowiedź
Wychodzę z tej papki, muza może być jak towiec

Palę cały dzień ten weed, bez tego nie umiem żyć
Rozpiardolę cały szmalec żeby tylko mieć ten shit
W chuju mam ten cały syf, dla mnie ten świat dawno znikł
Wyjechało mi znów dysk, przepaliło mi znów styk
Wszystkie jebane neurony robią sobie teraz pstryk
Jestem troszkę zanieczyszczony, ale w sumie mniejsza z tym

Baby, tutaj Ozzy a nie Pop Smoke
Popping pills na pizdę, smoking trees - to nie talk show
Tutaj zamiast gadać, dym się puszcza na okrągło
Hewra wychowała, a więc działa mi to non-stop
Dont stop i tak ciągle w mojej głowie
Jakbym to zostawił, to wam nikt prawdy nie powie
Siedzę na tym trapie jakbym widział w nim odpowiedź
Wychodzę z tej papki, muza może być jak towiec